

Park

Nie ma rajów innych niż raj utracony. □(J.L. Borges)

Głogi i jarzębiny□
zarastały park wokół dworu□
Nikt do niego nie bronił dostępu□
Słońce migotało wśród drzew□
w złotorudych czuprynach
□trzaskały gałęzie - leszczyna□
szła na łup,□
strzały śmigwały w niebo,□
proce namierzały się nawzajem
□sypiąc głogowym gradem
□Jesienią zapomniane korale□
na gałęziach karmiły wrony i sójki□
...a jeden potrójny sznur
□jarzębinowych korali□
co roku składano □
w opuszczonej wiewiórczej dziupli
□- dopóki czyjaś niecierpliwa dłoń
□nie zerwała przetartej już nitki
□kalecząc skórę i znacząc żółknące
□liście rudymi plamkami...
□Potem bramy parku zamknięto □
na głucho i otoczono go murem -□
jarzębiny poszły pod topór,□
ptaki same uciekły
□Nikt nie wie, co dzieje się w środku
□i kiedy będzie można tam wrócić